Nro. 22.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 18. Marca 1814.

Zdarzenia woienne.

W Wędrowniku (*Der Wanderer*) czytamy nasstępuiący artykuł:

O bitwie pod Brienne, stoczonéy d. 2. Lutego, zawiéra list iednego Urzędnika, czynnego przy tém w naywyższéy Instancyi, następuiące szczegóły: „Cesarz Napoleon stał bezpośrednie przeciwko Feldmarszałkowi Blücherowi, i zdaie się, iż tak bardzo zebrał około siebie wszystkie pewnieysze woyska, że może właśnie przez to przegrał bitwę, gdyż skrzydła woyska swoiego znakomicie osłabił. Feldmarszałek Blücher przyznaie, że Napoleon czynił takie obroty, których niepodobna przewyższéć; lecz te nie działy się na skrzydle, którém Marszałek Ney dowodził. Skoro to Napoleon spostrzegł, wysłał iednego Adjutanta, przywołuiąc natychmiast Neya do siebie. Chciał ón tylko osoby Neya, a ten rozumiał, że z całym swoim korpusem przyiśdź musi, i pokwapił się Cesarzowi na pomoc, o którym myślał, że go przyparto. Cały szyk boiowy obrócił się przez to inaczéy; Feldmarszałek Blücher spotrzegł w ten moment przerwę, i rzucił się na boki i tył Francuzkiego woyska, które przez to z pola ustąpić musiało. Cesarz Napoleon nie mógł nawet brać za złe tego niezrozumienia Marszałkowi Ney, który pokwapił się w myśli ratowania go.“

O wypadkach woiennych przy woysku sprzymierzonem (*umieszczonych z Gazety Wiedeńskiéy w przesztym Nrze Gazety naszéy*) zawiera ieszcze taż Gazeta następuiące szczegółowe doniesienia:

Poruszenie na prawy brzeg Sekwany, odbyło się d. 23. Lutego w obliczu nieprzyiaciela. Woysko sprzymierzone zaymowało tego dnia tylko Troyes, a na gościńcu idącym do Sens, stała uszykowana lekka dywizya Feldmarsz. Porucznika Xięcia Mauryceg Lichtensteina, którą wspierał 3ci korpus woyska pod sprawą Feldzeugmeistra Hrabiego Giulaya. — Jeszcze dniem wprzódy pokazał był nieprzyiaciel na wzgórzach pod Pavillon wielkie massy iazdy; nie przypuścił iednakże żadnego ataku, ponieważ imponuiąca postawa naszéy iazdy pod Jen. Baronem Frimontem, wszelkim iego zamiarom kładła granice. Słabe usiłowanie które nieprzyiaciel czynił koło wieczora na gościńcu pod Les Grez, zostało dzielnie odpartem. — Dnia 24. Lutego rozwinęła się cała potęga nieprzyiacielska na wzgórzach pod Troyes; przedpoczty nasze cofnęły się na przedmieścia, i tylko na gościńcu idącym do Sens wszczęła się gwałtowna potyczka z iazdą naszą, która dawną oręża naszego utrzymała sławę, i wszystkie natarcia nieprzyiaciela odparła. — Z zapadaiącą nocą zaiął nieprzyiaciel przedmieścia Troyes, które mu zostawiono; przypuścił ón trzykrotny do miasta szturm, który odparł waleczny Jener. Volkmann ze swoią brygadą, kazawszy prócz tego ieździe swoiéy ścigać cofaiącego się nieprzyiaciela, i czynić mu szkodę. Nieprzyiaciel proponował nakoniec ugodę względem ustąpienia z miasta, które nie miało iuż dla nas żadnéy wartości dla tego, że woysko zaięło iuż było stanowisko swoie na drugim brzegu. Dnia następuiącego (25. Lutego) o godz. 6téy zrana, zostawiono nieprzyiacielowi miasto Troyes. — Feldzeugmeister Hrabia Giulay i dywizya Lichtensteina cofały się ku Bar nad Aube; kilka oddziałów nieprzyiacielskich postępowało za nimi bez przypuszcze-

nia iednakże stanowczego ataku do połączonych mass tegoż korpusu. — Podczas tych obrotów wykonał Feldmarszałek Blücher prędkiem nad Marne poruszeniem część tego wielkiego planu, według którego woyna zaczepna z dzielnością i z wielkiemi massami prowadzoną bydź ma. Przebył ón pod Baudemont po trzech pontonach rzékę Aube dla uderzenia na Marszałka Marmonta, który d. 24. Lutego stał ieszcze pod Sezanne. Korpusy Jener. Bülowa, Winzingerode, Woroncowa i Xięcia Weimarskiego łączą się z Feldmarszałkiem Blücherem, który prędkiem posuwaniem się na przód, łącznie z poruszeniami naszemi, oświéci wkrótce nieprzyiaciela w sposób iak naydotkliwszy o prawdziwych zamiarach naszych.

Oprócz tego zawiéra ieszcze Gazeta Wiédeńska następuiące urzędowe wiadomości od woyska:

O potyczkach stoczonych d. 27. Lutego, nadeszły od Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga następuiące wiadomości:

Dla unikn̄ienia wszelkich bezceloych poiedyńczych potyczek, zaięło główne woysko d. 26. Lutego skoncentrowane stanowisko za rzéką Aube, gdy tymczasem Feldmarszałek Blücher przebył d. 24. téż rzékę pod Baudemont dla uderzenia na Marszałka Marmonta stoiącego pod Sezanne, i rozpoczęcia przez to naczepoych działań swoich łącznie z Jen. Winzingerode i Bülowem. — Nieprzyiaciel postępuiąc za głównem woyskiem tylko z korpusami Marszałków Victora, Oudinota i Macdonalda, tudzież z iazdą pod Jener. Milhaud, wystąpił na przód d. 27. Lutego z Bar nad Aube i zaiął natychmiast wzgórza pod Arçonval, tudzież lasek pod Levigny. — Feldmarszałek kazał natychmiast uderzyć 5mu i 6mu korpusowi woyska na nieprzyiaciela, chociaż tenże napadł był z wielką natarczywością i z mocnemi massami iazdy na prawe skrzydło nasze. Podczas, gdy piechota Hrabiego Wittgensteina usuwała się ku odwodóm Xięcia Gorczakowa, posuwał się Jener. Hrabia Pahlen, wspierany przez Xięcia Eugeniiusza Wirtemberskiego, przez wzgórza pod Levigny ku tyłowi nieprzyiaciela. — W kilku chwilach stała się potyczka powszechną; połączona piechota uderzyła bagnetem na nieprzyiaciela zaymuiącego korzystną posadę, i odparła go, krom nayżywszego odporu, przez wzgórza ku wozóm pod Bar nad Aube. Nadaremnie przypuszczała iazda nieprzyiacielska po trzykroć naygwałtownieysze ataki dla ocalenia ustępuiącego woyska swoiego; — niszczący kartaczowy ogień bateryi Rossyyskich, kierowanych bardzo światle, druzgotał szeregi nieprzyiaciela i niweczył wszystkie iego zamiary. Naprożno chciał nieprzyiaciel uszykować się raz ieszcze na ostatnich wzgórzach pod Bar nad Aube; — dobrze urządzony bokowy atak Jen. Volkmana i Bawarskiego Pułkownika Hartlinga, a wspierany przez iazdę Jener. Spleny, wydarł mu i to stanowisko, a nacieraiące kolumny wdzierały się na przód bez ustanku, póki nakoniec Jen. Hrabia Wrede, pomimo ognia, miotanego z ciężkich bateryi ustawionych na wzgórzach z tyłu leżących, bagnetem i szturmem miasta Bar nad Aube nie zdobył, i zwycięztwa przez to nie rozstrzygnął. Wypadki tego świetnego zwycięztwa, w którém wszystkie sprzymierzone woyska przesadzały się w waleczności i wysoką swą wartość na nowo dowiodły, nie były podczas odeyścia gońca dostatecznie wiadomemi, gdyż iazda zaięta była ieszcze pogonią nieprzyiaciela; tymczasem sprowadzono iuż nieco zdobytych dział i kilkanaście set ieńców. Korpusy Królewica Następcy Wirtemberskiego i Hrabiego Giulaya uderzyły także w iednym czasie na nieprzyiaciela, który się gościńcem idącym do Bar nad Sekwaną posunął, i można się pewnie z natarcia tych korpusów równie tak chwalebnego skutku spodziewać.

O powyższych zdarzeniach pod Bar nad Aube, umieścił ieszcze Dostrzegacz Austryacki następuiący artykuł:

Siła nieprzyiacielska, która d. 27. Lutego z mocnéy posady pod Bar nad Aube spędzoną, i ze znakomitą stratą do ustępu przymuszoną została, składała się nietylko z korpusu Victora, lecz także z korpusu Oudinota i z połowy korpusu Macdonalda, a wynosiła ogółem przeszło 30000 ludzi. Wszystko, nawet sam nieprzyiaciel, dziwi się tym przewybornym obrotóm, któremi Feldmarszałek Xiążę Schwarzenberg bez znakomitéy straty ze strony naszéy, przymusił nieprzyiaciela do ustepu ze wszystkich posad. Tam, gdzie szturmować musiano, walczyły woyska sprzymierzone z bezprzykładną bohaterską odwagą. Feldmarszałek Xiążę Schwarzenberg, iadąc konno po bardzo poprzerzynanym gruncie przez iedną winnicę, dostał od słabéy kuli bardzo lek'

kiéy kontuzyi w ramie; Jen. Wittgenstein dostał także lekki postrzał w udo, który mu iednak nie przeszkodził wytrwać w potyczce aż do końca.

Według pewnych wiadomości, znaydował się Cesarz Napoleon d. 26. Lutego z gwardyami swoiemi w Troyes. Przedpoczty nasze stoią przed Vandoeuvres. Główna kwatera Xięcia Schwarzenberga pozostała się w Colombey, ponieważ miasto Bar nad Aube stało się podczas potyczki po naywiększéy części pastwą płomieni, i wcale w niém mieszkać nie można.

Feldmarszałek Blücher połączył się iuż z częścią północnego woyska i rozpoczął działania swoie w tyle i na lewym boku nieprzyiaciela. — Według ostatnich wiadomości znaydował się Jen. Tettenborn z korpusem swoim w Fere-Champonoise.

Wiadomości o działaniach Ces. Austryackiego woyska we Włoszech pod sprawą naczelnego Wodza, Feldmarszałka Hrabiego Bellegarde.

Gazeta Wiédeńska zawiéra co następuie:

O działaniach, które Jener. Stanisavlevich z rozkazu Feldmarszałka Hrabiego Bellegarde przez Val Trompia ku Brescia przedsięwziął, nadeszły teraz od rzeczonego Feldmarszałka dokładne doniesienia. — Opasawszy zupełnie Jener. Stanisavlevich zamek Rocca d'Anfo, pociągnął d. 11. Lutego na Brassc przeciw osadzonemu mocno przez nieprzyiaciela mieyscu Leone, przypuścił zaraz szturm do niego, wyparł osadę w góry, i poymał nieco ieńców. Potém pociągnął tenże Jenerał do Gardone, gdzie się usadowił, zdobywszy kilka tysięcy broni i rur pistoletowych. — Wice-Król spostrzegłszy przez śmiałe to posunienie główną postawę swoię w tyle zagrożoną, wysłał d. 15. Lutego z Brescia przez Carsina do Sarrezzo całą dywizyę Jener. Lechi, dla odebrania stanowiska pod Gardone. — Przednie straże nasze, przyparte od téy przewyższaiącéy siły, cofnęły się do Ponte Saveno, gdzie oddział ieden Lindenaua odpiérał z naywiększą walecznością ponawiane szturmy, które przewyższaiąca siła nieprzyiacielska przypuszczała do mostu, który oddział ten dopiéro z zapadaiącą nocą usiłowaniom nieprzyiaciela zostawił, i aż poza Gardone się cofnął. — Za tém mieyscem uszykował Jen. Stanisavlevich naywiększą część woyska swoiego, które uderzyło w ten moment na nieprzyiaciela bagnetem, i przymusiło go po uporczywéy potyczce do zupełnéy ucieczki; iedna chorągiew, ieden Szef batalionu, 6 Officerów przeszło z 300 ludźmi, dostali się w moc zwycięzcy; oprócz tego zdobyto 600 karabinow, ścigano nieprzyiaciela aż do Brescia i zaięto znowu dawne stanowisko.

W pomienionym rapporcie uczyniona iest także wzmianka o wycięczcę, którą nieprzyiaciel d. 11. Lutego ze znakomitą siłą przedsięwziął był z Wenecyi przeciwko posterunkóm naszym, stoiącym przy uyściu kanału Busolla; wycieczka ta została iednakże przez nasze wspieraiace woyska ze zwyczayną walecznością odparta.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Według przykładu, który dała gwardya narodowa Paryzka, posyłaią gwardye narodowe wszystkich miast Francuzkich adressy do Cesarza i Cesarzowéy z zapewnieniem swoiéy wierności i przychylności, a karty Monitora napełnione są niemi.

Król Józef odprawia codziennie prawie popisy nowo przybywaiących wóysk liniiowych i oddziałów gwardyi narodowéy Paryzkiéy, która ma bydź bardzo liczną i od dnia 7. Lutego służbę sprawować zaczęła.

Cesarzowa pokazuie się często Publiczności z Królem Rzymskim, który nosi mundur gwardyi narodowéy.

Dnia 9go Lutego przeieżdżał znowu przez Paryż w 800 poiazdach korpus do woyska, który od granicy Hiszpańskiéy nadciągnął. — Zarządzanie robotami dla obrony Paryża powierzoném zostało Jenerałowi Hullin, mianowanemu Adjutantem dostoyności Majora jeneralnego, piastowanéy przez Xięcia Berthier. Dzienniki Paryzkie pod d. 12. Lutego zapewniaią, że zewnętrzne warownie zupełnie iuż są ukończone.

Cesarz zezwolił powszechnie, aby w zagrożonych częściach Państwa tworzyły się hufce Ochotników, których we Francyi Awanturnikami (Aventuriers) nazywaią. Wyczytać można z wezwania, które wydał w Mont de Marsan Prefekt Departamentu des Landes, że każdy, maiący ochotę do

utworzenia takowego hufcu, może podadź Dowodzcy Departamentu plan i środki, któ- ry mu potém wyda pozwolenie. Taki hu- fiec musi się składać przynaymniéy z 30 lu- dzi (10 ieźdzców i 20 pieszych).

Dnia 8go Lutego poprzylepiano w Pa- ryżu rozporządzenie Prefekta departamen- towego Chabrol, w którém wzywa miesz- kańców do dobrowolnych składek dla szpi- talów woyskowych. Według załączonego rozpisania, żądano od 12tu Dystryktów Pa- ryża 6000 prześcieradeł, 8000 sienników, 7000 materaców, 6000 poduszek, 8000 koł- der, 24000 koszul i t. d.

Gazeta powszechna (*Allgemeine Zeitung*) zawiéra co następuie:

Monitor pod d. 20. Stycznia umie- ścił następuiące pisma dyplomatyczne. Nu- mer ten Monitora drukowany iest w dwóch przedziałach, których zazwyczay bywa trzy. Przedział piérwszy zawiéra: I. Deklara- cyę Mocarstw sprzymierzonych, wydaną w Frankforcie nad Menem d. 1. Grudnia (*Znayduie się ona w Nrze 102gim przeszło- roczney Gazety naszey*). II. Odezwę Xię- cia Schwarzenberga do Francuzów, wydaną w Lörrach d. 21. Grudnia r. z. (*Obaczyć ią w 2gim Nrze Gazety naszey*). — III. Odezwę Feldmarszałka Blüchera do Mieszkańców lewego brzegu Renu, wydaną d. 1. Stycznia r. b. (*Obaczyć ią w Nrze 5tym Gazety naszey*).

W drugim przedziale czytamy następu- iące, niewiadome dotychczas pisma dyplo- matyczne:

I. Nota Hrabiego Metternicha, pi- sana w odpowiedzi na Notę Xięcia Bassa- no, datowaną w Dreźnie d. 18. Sier- pnia 1813. *)

W Pradze d. 21. Sierpnia 1814.

Podpisany Minister Stanu i Minister in- teressów zagranicznych, odebrał wczoray Notę urzędową, którą go Xiążę Jmć Bas- sano zaszczycił. Teraz, gdy woyna między Austryą i Francyą wybuchnęła, nie może się Gabinet Austryacki poczuwać do obowiązku względem dania odpowiedzi na dowolne obwinienia, zawarte w Nocie Xięcia Bassano. Wspierana powszechną opinią, oczekuie Austrya spokoynie sądu świata i potomności. Gdy iednakże propo- zycya N. Cesarza Francuzów zostawia iesz- cze Monarsze moiemu promyk nadziei w do- stąpieniu zawarcia powszechnego pokoiu, przeto osądził Jego C. K. Mość, że ią przy- iąć musi. Rozkazał zatém N. Monarcha ni- żéy podpisanemu, aby udzielił Gabinetóm Rossyyskiemu i Pruskiemu żądanie otworzenia Kongressu, któryby się wśród woyny trudnił środkami dla dostąpienia po- wszechnego pokoiu. Nayiaśnieyszy Cesarz Alexander i N. Król Pruski oży- wieni temiż samemi uczuciami, iak ich N. Sprzymierzeniec, upoważnili podpisanego do oświadczenia Xięciu Jmci Bassano, że gdy w przedmiocie, który wszystkich interessuie, bez porozumienia się z resztą Sprzymierzeńców niczego stanowić nie można, przeto te trzy Dwory reszcie Sprzymierzeńców swoich pro- pozycyę Francyi udzielą. Niżéy podpisa- ny ma zlecenie udzielić w iak naykrótszym czasie oświadczenia wszystkich Mocarstw sprzymierzonych, w odpowiedzi na rzeczoną propozycyę. Niżéy podpisany ma zaszczyt ponowić Xięciu Jmci Bassano zapewnie- nie swoiego wysokiego szacónku.

(Podpisano) Hrabia Metternich.

II. Rapport Barona St. Aignan.

Doznawszy w Weimarze, gdzie się znaydowały główne kwatéry Cesarzów Au- stryackiego i Rossyyskie- go przez dwa dnie obeyścia się iak ieniec woienny, odebrałem rozkaz udania się dnia następuiącego do Czech, wraz z wysłaną tamże kolumną ieńców. Do owego czasu nie widziałem nikogo i nie czyniłem żadnego odwołania się, sądząc, że tytuł przeze mnie piastowany, iest odwołaniem się dostateczném. Nadto protestowałem wprzód iuż przeciw temu obeyściu się, które mnie spotkało. Tymczasem sądziłem, że w takich okolicznościach wypada mi pisać do Xięcia Schwarzenberga i Hrabiego Metter- nicha, dla wystawienia im nieprzyzwoito- ści takiego postępowania. Xiążę Schwar- zenberg przysłał natychmiast do mnie Hra-

*) *Ta Nota umieszczona iest w Nrze 103cim przeszłoroczney Gazety naszey na stronnicach* 898, 899 *i* 900. *Ostrze- gamy przytém, iż przez nie postrzeżony w poprawianiu błąd drukarski, zamiast dnia* 18go Sierpnia, *dzień* 18ty Paź- dziernika *wydrukowano.*

biego Paar, piérwszego Adjutanta swoiego, dla uniewinnienia zaszłego względem mnie nieporozumienia, i dla zaproszenia mnie do siebie, lub do Hrabiego Metternicha. Udałem się natychmiast do drugiego, ponieważ Xiążę Shwarzenberg nie był w domu. Hrabia Metternich przyiął mnie z szczególnieyszym szacónkiem; wyrzekł słów kilka o położeniu moiém, z którego wydobyć mnie obiecał, mówiąc, iż poczytuie się za szczęśliwego, że mi przysługę uczynić, oraz ten szacónek wyrazić mi może, iaki Cesarz Austryacki ma ku Xięciu Wicencyi. Potém mówił ze mną o Kongressie, chociaż do tego zwrotu rozmowy żadnego nie dałem powodu. „Pragnęliśmy szczerze pokoiu (rzekł do mnie), pragniemy go ieszcze i zawrzemy go. Idzie tu tylko o to, aby się otwarcie i bez ogródek wzięto do rzeczy. Koalicya pozostanie w iedności; uboczne środki, którychby Cesarz Napoleon mógł użyć dla dostąpienia pokoiu, nie mogą iuż mieć żadnego skutku. Niech wszystkie strony oświadczą się nawzaiem otwarcie, a pokóy stanie.“ Po téy rozmowie rzekł do mnie Hrabia Metternich, abym poiechał do Töplitz, zkąd wkrótce odbiorę wiadomość od niego, i spodziéwał się widzieć ieszcze ze mną, gdy będę przeieżdżiał. Dnia 27go Października poiechałem do Töplitz i stanąłem tam dnia 30go. Dnia 2go Listopada odebrałem list od Hrabiego Metternicha, w skutku którego wyiechałem z Töplitz d. 3. Listop. do Frankfórtu, główney kwatery Cesarza Austryackiego, gdzie d. 8. stanąłem. Poszedłem tegoż samego dnia do Hrabiego Metternicha. Mówił ze mną zaraz o postępach wóysk sprzymierzonych, o zaszłey w Niemczech rewolucyi i o konieczności zawarcia pokoiu. Powiedział mi, że Sprzymierzeni, dość znakomity czas przed oświadczeniem się Austryi, pozdrowili Cesarza Franciszka tytułem Cesarza Niemieckiego, lecz ón nie przyiął tego tytułu bez znaczenia, a Niemcy należą do niego w teraźniéyszy sposób więcéy, iak przedtém; życzy ón, aby Cesarz Napoleon mógł bydź przekonanym, że naywiększa wolność od namiętności i duch umiarkowania panuią na obradach Sprzymierzonych; że oni się nie poróżnią, ponieważ pragną pozostać czynnymi i mocnymi, i że się tem mocnieyszymi bydź czuią, im są umiarkowańszymi; że nikt nie ma niczego w myśli przeciw Dynastyi Cesarza Napoleona; że Anglia daleko iest umiarkowańszą, aniżeli sądzą; że nie było nigdy przyiaźnieyszéy chwili do układania się z tem Mocarstwem; że, ieżeli Cesarz Napoleon w samey rzeczy trwały zawrzéć chce pokóy, oszczędzi ludzkości wiele cierpień, a Francyę od wielkich niebezpieczeństw ochroni, ieżli układów zwlekać nie będzie; że iest gotowość do porozumienia się; że idey, które o pokoiu powzięto, są takiego rodzaiu, iż potędze Anglii słuszne kładą granice, a Francyi na morzu wszelką wolność nadaią, do iakiéy równie innym Europeyskim Mocarstwóm prawo mieć może; że Anglia gotowa iest Hollandyi, iako niepodległemu Państwu, oddać nie iedno, czegoby iéy iako Prowincyi Francuzkiéy nie oddała; że to, co Pan Meerveldt miał sobie poleconém do powiedzenia ze strony Cesarza Napoleona, może dadź powód do oświadczeń, o wynurzenie których ón (Metternich) mnie prosi; że ode mnie niczego nie żąda, iak tylko tego, abym ie dokładnie wynurzył, nie odmieniaiąc w nich niczego; że Cesarz Napoleon nie chce poiąć podobieństwa równowagi między Europeyskiemi Mocarstwy; lecz ta równowaga nie tylko iest podobną, ale nawet konieczną; że w Dreźnie czyniono iuż propozycyę, aby w wynagrodzeniu wziąć rozmaite Kraie, których Cesarz iuż więcéy nie posiada, iak n. p. Xięstwo Warszawskie, i że w teraźnieyszym przypadku można dadź ieszcze podobne wynagrodzenia. — Hrabia Metternich kazał mnie prosić, abym o godz. 9téy wieczorem był u niego. Przyszedł ón z pałacu Cesarza Austryackiego i oddał mi list tegoż Monarchy do Cesarzowey. Powiedział mi oprócz tego, że Hrabia Nesselrode przyydzie zaraz do niego, i że wespół z nim chce mi to polecić, co oznaymić mam Cesarzowi. Prosił mnie, abym oświadczył Xięciu Wicencyi, że ón (Metternich) czuie ku niemu ciągle ten wysoki szacónek, którego powodem był zawsze zacny charakter iego. W kilka chwil potém wszedł Hrabia Nesselrode. Ten powtórzył mi w kilku słowach to, co mi iuż Hrabia Metternich względem zlecenia powiedział, o którego przyięcie proszony byłem; Hrabia Nesselrode przydał ieszcze to, że Barona Hardenberga uważać można za obecnego i za potwierdzaiącego to wszystko, co powiedzianém było. Potém rozbierał Hrabia Metternich sposób myślenia Sprzymierzonych, tak, iak powinienem zdać z niego sprawę Cesarzowi. Wysłuchaw-

szy go, odpowiedziałem. że gdy rola moia tu iest taka, abym słuchał, a nie abym mówił, przeto nie mam nic do czynienia, iak tylko co do litery słowa iego powtórzyć; aby zaś tém pewnieyszym bydź tego, prosiłem go o pozwolenie napisania ich iedynie dla mego użytku i pokazania mu ich potém. Hrabia Nesselrode proponował, abym tę Notę natychmiast napisał, a Hrabia Metternich zaprowadził mnie sam do gabinetu, gdzie niżéy następuiącą napisałem Notę. Skończywszy ią, powróciłem do pokoiu. Hrabia Metternich rzekł do mnie: „Widzisz WPan oto Lorda Aberdeen, Posła Angielskiego; nasz sposób myślenia iest iednakowy, a zatém możemy daléy mówić w iego obecności." Potém żądał Hrabia Metternich, abym przeczytał to, co napisałem. Gdy przyszedłem do artykułu tyczącego się Anglii, zdawał się Lord Aberdeen nie rozumieć go dobrze. Czytałem go raz ieszcze, a Lord uczynił w tém tę uwagę, że wyrazy: wolność handlu i prawa żeglugi, nie są zupełnie iasne: odpowiedziałem, że pisałem to, do powiedzienia czego dał mi Hrabia Metternich zlecenie. Hrabia Metternich przydał do tego, iż wyrazy te mogłyby w rzeczy saméy zawikłać pytanie, i że byłoby lepiéy inne na ich mieyscu położyć. Wziął pioro i napisał: „Anglia uczyniłaby naywiększe ofiary dla pokoiu, ugruntowanego na tych (wyżéy pomienionych) posadach. Ia zrobiłem uwagę, że wyrazy te równie tak są niejasnemi, iak przeszłe, które zmazano. Lord Aberdeen był tegoż samego zdania i oświadczył, że lepiéy iest położyć znowu to, co pierwéy napisałem; powtórzył oraz to zapewnienie, że Angliia gotowa iest do ofiar naywiększych, że wiele ma w swoiém posiadaniu, i że szczodrobliwemi rękami powróci. Gdy resztę Noty znaleziono zgodną z tém, co słyszałem, przeto wszczęła się rozmowa o oboiętnych rzeczach. W tém wszedł Xiążę Schwarzenberg, któremu opowiedziano wszystko, o czém rozprawiano. Hrabia Nesselrode, który się podczas rozmowy na chwilę był oddalił, powrócił i polecił mi ze strony Cesarza Alexandra, abym oświadczył Xięciu Wicencyi, że ón (Cesarz) nie zmieni nigdy opinii powziętéy o poczciwości i o charakterze iego, i że rzecz wkrótce przyydzie do porządku, gdyby ón zlecenie do układów otrzymał. Miałem wyiechać nazaiutrz zrana d. 10. Listopada; lecz Xiążę Schwarzenberg kazał mnie prosić, abym zaczekał aż do wieczora, gdyż nie miał ieszcze czasu pisać listu do Xięcia Neufchatelskiego. W nocy przysłał do mnie Hrabiego Woynę, iednego ze swoich Adjutantów, który wręczywszy mi ten list, odprowadził mnie aż do przedpocztów. Stanąłem d. 11. Listopada w Moguncyi.

(Podpisano) St. Aignan.

III. Nota pisana w Frankfórcie d. 9. Listopada przez Barona St. Aignan.

Hrabia Metternich powiedział mi, że z okoliczności, która mnie do główney sprowadziła kwatéry, korzystać można w daniu mi zlecenia, aby N. Cesarzowi przywieźć odpowiedź na tę propozycyę, którą przez Hrabiego Meerveldt kazał był uczynić. W skutku tego prosili mnie Hrabia Metternich i Hrabia Nesselrode, aby donieść N. Cesarzowi: że sprzymierzone Mocarstwa połączyły się nierozerwanemi węzły, przez które są potężnemi i których nie zrzekną się nigdy. Że one według obopólnych zobowiązań się postanowiły nie zawiérać żadnego innego, iak tylko powszechnego pokoiu; że ieszcze za czasów Pragskiego Kongressu pomyśléć było można o lądowym pokoiu, ponieważ według okoliczności nie miano czasu do porozumienia się względem innego układu, a gdy odtąd wszelkie myśli Mocarstw i Anglii są wiadome, przeto byłoby rzeczą bezowocną myśléć o rozeymie lub układach, ktorych pierwszym celem nie miałby bydź pokóy powszechny; że sprzymierzeni Monarchowie we względzie potęgi i przewagi iednomyślnie w tém się porozumieli, aby Francya w swoiéy całości i zamknięta w swych naturalnych granicach: Renie, Alpach i Pireneach, utrzymaną została; że niepodległość Niemiec iest kodycyą *sine qua non*, i że w skutku tego Francya musi się zrzéc wprawdzie nie wpływu, który każde wielkie Państwo ma koniecznie w każdém mniéy potężnem Państwie, lecz wszelkiego rodzaiu zwierzchnictwa nad Niemcami; N. Cesarz podał to sam za zasadę, że wielkie Państwa słabszemi przedzielone bydź muszą. Wreszcie ze strony Pireneów, iest niepodległość Hiszpanii i przywrócenie dawnego panuiącego Domu, toż samo kondycyą *sine qua non*. Austrya musi we Włoszech otrzymać granicę, która może bydź ieszcze przedmiotem układów; a Piemont i Państwo Włoskie, podaią

kilka linii mogących bydź przedmiotem układów, skoro tylko Włochy tak, iak Niemcy w niepodległości od Francyi i każdego innnego większego Mocarstwa, rządzonemi będą. Hollandya ma bydź także przedmiotem układów, które iednakże zawsze na téy zasadzie opiérać się maią, że ona wolną bydź musi. Angliia iest gotową czynić naywiększe ofiary dla pokoiu ugruntowanego na tych posadach, oraz uznać wolność handlu i żeglugi, których Francya domagać się ma prawo. Jeżeli N. Cesarz przychyli się do tych zasad powszechnego pokoiu, tedy na prawym brzegu Renu ogłoszone będzie neutralném miasto, uznane do tego za przyzwoite, w którém zgromadzą się Pełnomocnicy wszystkich woiuiących Mocarstw; iednakże bieg zdarzeń woiennych, nie będzie przez to zatamowanym.

(Podpisano) St. Aignan.

IV. List Xięcia Bassano do Hrabiego Metternicha.

W Paryżu d. 16. Listopada 1813.

Mości Hrabio! Baron St. Aignan przyiechał tu wczoray w południe; donosi ón według oświadczeń JWPana, że Angliia przystępuie do propozycyi względem otworzenia Kongressu dla zawarcia powszechnego pokoiu, i że Mocarstwa są skłonne ogłosić na prawym brzegu Renu neutralném iedno miasto, w którém zgromadzą się Pełnomocnicy. N. Cesarz życzy sobie, aby Mannheim mogło bydź tém miastem. Xiążę Wicencyi, którego obrał Pełnomocnikiem swoim, poiedzie tamże, skoro mi JW. Pan doniesiesz o dniu, który Mocarstwa na otworzenie Kongressu obiorą. Zdaie się Mci Hrabio rzeczą przyzwoitą i ze zwyczaiem zgodną, aby żadnych wóysk w Mannheimie nie było, aby Obywatele zaciągali na straże, i aby policya iednemu Urzędnikowi W. Xięstwa Badeńskiego powierzoną została. Gdyby uznano za rzecz przyzwoitą trzymać pikiety iazdy, tedy liczba ich z oboyga stron równą bydź musi. Co się tycze związków Pełnomocnika Angielskiego z Rządem iego, tedy te przez Francyę i przez Calais utrzymywane bydź mogą. Pokóy, ugruntowany na niepodległości wszystkich Narodów tak we względzie stałego lądu, jak i we względzie handlu morskiego, był ustawicznym przedmiotem życzeń i polityki Cesarza. N. Pan nabiéra szczęśliwego przeczucia z tego rapportu, który zdał Baron St. Aignan o oświadczeniach Ministra Angielskiego. Mam honor &c.

(Podpis.) Xiążę Bassano.

V. Odpowiedź Xięcia Metternicha dana Xięciu Bassano.

Mości Xiążę! Goniec, którego wysłałeś z Paryża, stanął tu wczoray. Spieszyłem się z pokazaniem NN. Cesarzóm i N. Królowi Pruskiemu tego listu, którym mnie zaszczyciłeś. NN. Monarchowie spostrzegli to z ukontentowaniem, że poufna rozmowa z Panem St. Aignan, wziętą została przez N. Cesarza Francuzów za dowód pokoiem tchnących zamiarów wysokich sprzymierzonych Mocarstw. Ożywione temiż samemi uczuciami, i nierozdzielne w związku swoim, gotowe są rozpocząć układy, skoro będą mieć pewność, że N. Cesarz Francuzów uznaie te powszechne i summaryczne posady, które na konferencyi moiéy z Baronem St. Aignan przełożyłem. W liście W. X. Mci nie ma żadnéy wzmianki o tych posadach. Ogranicza ón się iedynie na wyrażeniu téy zasady, któréy uczestnikami są wszystkie Rządy Europy, i któréy wszyscy daią piérwsze mieysce między życzeniami swoiemi. Ależ przy tém wszystkiém, nie może ta zasada, z powodu swoiéy powszechności, zastąpić owych posad. NN. Monarchowie życzą sobie zatém, aby N. Cesarz Napoleon chciał się względem tychże posad oświadczéć, gdyż to iest iedynym środkiem dla przeszkodzenia temu, aby zaraz po rozpoczęciu układów, niepokonane trudności nie wstrzymywały postępu onychże. Obranie miasta Mannheimu, nie zdaie się mieć żadnéy zawady u Sprzymierzonych. Nadanie neutralności temuż miastu i środki policyyne, które W. X. Mość przekładasz, zgodne są ze zwyczaiem i mogą mieć mieysce w każdym przypadku. Raczysz W. X. Mość przyiąć &c.

W Frankfórcie nad Menem d. 25. Listopada 1813.

(Podpis) Xiążę Metternich.

VI. List Xięcia Wicencyi do Xięcia Metternicha.

W Paryżu d. 2. Grudnia 1813.

Mości Xiążę! Pokazałem N. Cesarzowi ten list, który W. X. Mość d. 25. Listopada

do Xięcia Bassano pisałeś. Uznawszy Francya bez ograniczenia niepodległość wszystkich Narodów tak we względzie lądowym iak i morskim, za posadę pokoiu, wzięła już to za zasadę, czego Sprzymierzeni nie zdaią się ieszcze spostrzegać. N. Pan zezwolił już tém samém na wszystkie skutki owéy zasady, któréy ostatecznym wypadkiem musi bydź pokóy, ugruntowany na równowadzę Europy, na uznaniu całości wszystkich Narodów w ich naturalnych granicach, i na zupełnéy niepodległości wszystkich Państw tak, aby nikt nie przywłaszczał sobie nad drugim, w żadnym kształcie ani zwierzchnego panowania, ani też naywyższéy Władzy tak na lądzie iak i na morzu. Tymczasem donoszę z żywém ukontentowaniem W. X. Mości, że Cesarz, Pan móy naymiłościwszy, upoważnił mnie do oświadczenia, iż Jego Cesarska Mość przyymuie powszechne i summaryczne posady, które mu Baron St. Aignan przełożył. Pociągną one za sobą wielkie ofiary ze strony Francyi, lecz N. Pan poniesie ie bez żalu, ieżeli w skutku onych poda Angliia środki do powszechnego i chwalebnego dla wszystkich pokoiu, co, iak W. X Mość zapewniasz, iest nietylko życzeniem sprzymierzonych Mocarstw, lecz nawet i saméy Anglii. Przyymiy W. X. Mość zapewnienie &c. &c.

(Podpis) Caulaincourt, Xiążę Wicencyi.

VII. Odpowiedź Xięcia Metternicha dana Xięciu Wicencyi.

Mości Xiążę! Urzędowa Nota, którą mnie pod d. 2. Grudnia zaszczyciłeś, doszła z Cassel przez nasze przedpoczty rąk moich. Przełożyłem ią natychmiast NN. Monarchom. Spostrzegli oni z ukontentowaniem, że N. Cesarz Francuzów przyiął posady, istotne dla przywrócenia stanu równowagi i przyszłey spokoyności Europy. Postanowili oni udzielić tę Notę niezwłocznie Sprzymierzeńcom swoim. NN. Monarchowie są przekonani, że po nadeyściu ich odpowiedzi, rozpoczną się natychmiast układy. Pośpieszymy potém z daniem Ci Mości Xiążę odpowiedzi w téy mierze, i umowimy się z Tobą względem środków, które będą zdawać się nayprzyzwoitszemi do dopięcia zamierzonego celu. Proszę W. X. Mci przyiąć &c. &c. — W Frankfórcie nad Menem d. 10. Grudnia 1813.

(Podpis) Xiążę Metternich.

VIII. List Xięcia Wicencyi do Xięcia Metternicha.

W Luneville d. 6. Stycznia 1814.

Mości Xiążę! Odebrałem list, którym mnie pod d. 10. z. m. zaszczyciłeś. Cesarz nie chce w żaden sposób uprzedzać sądu o powodach, które były przyczyną, że zupełne iego i całkowite przyięcie posad, proponowanych wespół z Ministrami Rossyyskim i Angielskim i za zezwoleniem Prus, doniesionem znowu bydź musi Sprzymierzeńcóm, zanim się Kongress rozpocznie. Trudno iest wierzyć, aby Lord Aberdeen miał tylko pełnomocnictwa do proponowania posad, a nie do układów. N. Cesarz sądzi, iżby uraził Sprzymierzonych, gdyby uwierzył, że nie byli zdeterminowani i dotychczas ieszcze się naradzaią. Wiedzą oni dobrze, że każda warónkowa propozycya staie się dla tego, który ią czyni, zupełnym obowiązkiem, skoro przydany warónek iest dopełnionym. W każdym przypadku mogliśmy się spodziéwać, że d. 6. Stycznia odbierzemy odpowiedź, którą W. X. Mość d. 10. Grudnia przyrzekłeś. Korrespondency W. X. Mości i ponowione oświadczenia Mocarstw sprzymierzonych nie każą nam przewidywać żadnych trudności, a doniesienia Pana Talleyrand, po powrócie iego ze Szwaycaryi, potwierdzaią, że sposób ich myślenia iest ieszcze iednakowy. Zkądże więc mogą bydź zwłoki? N. Cesarz, którego nic tak nie obchodzi, iak prędkie przywrócenie powszechnego pokoiu, sądzi, że nie może dadź w tym względzie mocnieyszego dowodu szczérego swoiego sposobu myślenia, iak gdy swoiego Ministra interessów zagranicznych z pełnomocnictwami do sprzymierzonych Monarchów wysyła. Spieszę zatém donieść Ci Mości Xiążę, że czekać będę u naszych przedpocztów na potrzebne paszporty, dla przejechania przez przedpoczty wóysk sprzymierzonych, i udania się do W. X. Mości. Przyymiy W X. Mość zapewnienie &c. &c.

(Podpis.) Caulaincourt, Xiążę Wicencyi.

IX. Odpowiedź Xięcia Metternicha dana Xięciu Wicencyi.

W Freyburgu (w Bryzgowii) d. 8. Stycznia 1814.

Mości Xiążę! Odebrałem dziś list, któ-

rym mnie W. X. Mość z Luneville d. 6. b. m. zaszczyciłeś. Zwłoka odpowiedzi, którą Rząd Francuzki wskutku urzędowéy Noty moiéy pisanéy d. 10. Grudnia, oczekiwał, wynikła z postępowania, które Mocarstwa sprzymierzone między sobą zachowywać muszą. Gdy poufne oświadczenia, czynione Baronowi St. Aignan, były powodem do urzędowych propozycyi ze strony Francyi, przeto sądzili NN. Monarchowie, że dana przez W. X. Mość pod d. 2. Grudnia odpowiedź iest tego rodzaiu, iż ią Sprzymierzeńcóm swoim udzielić muszą. Założona przez W. X. Mość hipoteza, że Lord Aberdeen iest tym, który proponował posady, i tym końcem w pełnomocnictwa opatrzonym bydź musiał, nie ma żadnego fundamentu. Dwór Londyński wysłał niedawno na ląd stały swoiego Sekretarza Stanu do interessów zagranicznych. A gdy N. Cesarz wszech Rossyi oddalił się z tąd na chwilę, a Lord Castlereagh spodziewanym iest co chwila, przeto zalecił mi Cesarz Pan móy naymiłościwszy wraz z N. Królem Pruskim, abym Ci doniósł Mci Xiążę, iż tak prędko, iak tylko będzie można, odbierzesz tę odpowiedź na swoią propozycyę, abyś udał się do główném kwatery sprzymierzonych Monarchów. Proszę W. X. Mci przyiąć zapewnienie &c. &c.

(Podpis.) Xiążę Metternich.

„Dnia 18. Stycznia (pisze daléy Monitor), to iest w 10 dni po odpowiedzi Xięcia Metternicha, znaydował się wciąż ieszcze Xiążę Wicencyi u przedpocztów.“

Gazeta powszechna czyni ieszcze przy tém tę uwagę, że Numer ten Monitora, którego bardzo mało exemplarzów rozesło się między Publicznością, nie był daléy wydawanym, i że na mieyscu iego wydano inny exemplarz, a to zapewne dla tego, że poprzedzaiącéy nocy nadbiegł goniec (z doniesioną w 2gim exemplarzu) wiadomością, iż Xiążę Wicencyi otrzyma paszporty dla udania się do Chatillon nad Sekwaną). Wiadomo, że Xiążę ten udał się wkrótce potém do Chatillon na Kongres, który dotychczas trwa ieszcze).

Sycylija.

W pismach publicznych czytamy następuiącą mowę, którą Xżę de la Catholica rozpuścił w Listapadzie r. z. Parlament Sycyliyski:

Parowie i Mości Panowie!

„Królewic Jegomość, Namiestnik Króla, wybrawszy mnie za zdaniem Rady swoiey do obiawienia wam uczuć swoich, rozkazał mi powiedzieć wam, iż was zgromadził w tém przekonaniu, ze dopełnicie tego, coście roku przeszłego rozpoczęli. Sądził, iż urządzicie śpiesznie nowe Trybunały, a przez to zabezpieczycie lubym Sycyliyczykóm ich swobody i własności pod tarczą nowych praw, któreby położyły koniec wszelkim dawnym nadużyciom.“

„W roku 1810 przygotowano wprowadzenie systematu skarbowego, którego ostatni Parlament nie mógł poznać zupełnie, bo miał poleconą sobie ważnieyszą ieszcze pracę, to iest, zastosowanie konstytucyi naszéy do Angielskiéy. Wszakże ten Parlament uchwalił nieiakie posiłki tymczasowe, i przyiął nieiakie urządzenia skarbowe, zostawuiąc Następcóm swoim ukończenie tego ważnego dzieła, a Królewic Jegomość spodziewał się, iż to systema przywiedziecie w mądrości waszéy do skutku. Uczynił chętnie ofiarę za wiedzą Króla Oyca swoiego, a Pana naszego, z części dziedzicznych dochodów i prerogatyw Korony, sądząc, iż przez to zapewni szczęśliwość Królestwa Sycyliyskiego.“

„Lecz położone w was przeżeń nadzieie, omyłonemi zostały. Trawiliście czas na błahych sporach. Przyymowaliście oboiętnie kilkakrotne poselstwa Królewica. Panuie między wami nieprzyiaźń i niezgoda. Nadaremnie Królewic starał się kilkokrotnemi przedłożeniami Parlamentu, przywieśdź was do upragnionéy iednomyslności. Czas upływa, a Kray ginie. Ostrzegano was, a nie chcieliście się zastanowić. Przynagliliście Królewica Jegomości do użycia stanowczego i upoważnionego środka od konstytucyi, którą wam nadał, którą przyobiecał i obiecuie znowu utrzymać. Poczytuie sobie za powinność rozpuścić natychmiast ten nowy Parlament dla iak nayśpiesznieyszego zwołania innego, któryby, pożytkuiąc z doświadczenia poprzedzaiącego, pracował nad wydoskonaleniem konstytucyi naszéy, na któréy publiczne bezpieczeństwo polega.“

„Raczył mi ieszcze Królewic powiedzieć, iż iął się tego środka niechętnie, ale jest ón konieczny, i nie będzie mógł bydź od Narodu naganionym, bo w czasie sporów waszych ważono się podawać wnioski iasno

wskazuiące, iż pragniono konstytucyi, wcale odmienney od naszey i Angielskiey. Wyszydzaiące pisemka, które się rozchodziły w Stolicy i po Prowincyach, kilkakrotne zamachy na obalenie przerogatywy Królewskiey, i dla uwiecznień trwałości Parlamentu przez uchwalenie posiłków pieniężnych tylko na miesiąc, inne ieszcze zamachy w tymże czasie, maiące za cel podgarnienie władzy sądowniczey, którey niepodległość iest iednym z fundamentalnych filarów konstytucyi naszey, wszystko to dowodzi iak naywidoczniey tę smutną prawdę."

„Rozkazał mi Królewic, abym wam Parowie, powiedział, iż podczas krótko trwać maiącego rozpuszczenia Parlamentu będziecie mogli roztrząsnąć rzetelnie interessa wasze, a wam Mości Panowie z Izby Niższey, że się spodziewa, iż powróciwszy do waszych Prowincyi nie dacie się powodować fałszywym wyobrażeniom, iakieby wam poddawano, ale i owszem Współobywatele nasi odbiorą przez was zapewnienie, że obietnice Królewica są święte, iż zatwierdził i na nowo zatwierdza wolność naszą, iaką nam przeszłego roku w Parlamencie nadano; że dla zapobieżenia rozprzężeniu Rządu i Kraiu, urządzi Wydział skarbowy stosownie do tymczasowego planu, uchwalonego w Parlamencie r. 1812., aż póki ta tak ważna rzecz nie będzie ostatecznie ukończona, czego przedłużyć nad rok nie można; że Królewic mianować będzie na wszelkie Urzędy, które roku przeszłego podano pod iego mianowanie, czego się podiął; nareszcie, iż nowy Parlament będzie iak można nayprędzey zwołany."

„Zaleca wam Królewic, abyście dali poznać Współobywatelom waszym, że tych tylko maią obrać Członkami do składu nowego Parlamentu, którzy Kray swóy kochaią i nie daią zawrócić się namowami źle myślących, nieprzyiaciół szczęśliwości i prawdziwey wolności Ludu Sycyliyskiego, z drogi swych obowiązków; niech obiorą tych nakoniec, którzy ufaią rzetelności Królewica, pragnącego iedynie uczynić szczęśliwymi wiernych i ukochanych Sycyliyczyków."

Według Gazety powszechney, czyni iedno pismo publiczne z powodu rozpuszczenia tego Parlamentu następuiącą uwagę: „Każdy, świadomy rzeczy, przewidział ieszcze podczas skwapliwego ustanowienia konstytucyi Sycyliyskiey wszystkie te krytyczności, które potém nastąpiły. Zważaiąc obecny stan Sycylii i Hiszpanii, nie można wstrzymać się od życzenia, aby widzieć nakoniec zbitemi te błędy, które Montesquieu i de Lolme o konstytucyi Angielskiey rozszerzyli, a które niestety w samey nawet Anglii ieszcze maią wiarę. Iest to warónkiem przyszłego pokoiu świata, w szczególności zaś warónkiem szczęścia Hiszpanii i Sycylyi, aby powszechnie poznano się na tém, że wyśmienitość konstytucyi Angielskiey właśnie z tego się składa, iż naśladować ią i na wszystkie inne Kraie rozciągnąć niepodobna. Konstytucya Angielska dopomogła do uratowania Europy; lecz ileż to fałszywe Monteskiusza wyobrażenia o téyże samey konstytucyi, nie przyczyniły się do powszechnego nieszczęścia? Jakże potrzebną byłoby rzeczą, aby szlachetne uniesienia naszey Europeyskiey młodzieży nad prawdziwą wolnością, zachować od każdego niebezpiecznego brania iednego wyobrażenia za drugie!"

Rozmaite Wiadomości.

Gazeta Berlińska (Haudego i Szpenera) donosi, że woyskowe Guberniium Berlińskie odebrało wiadomość o nastąpionym d. 5. Marca poddaniu się twierdzy Kistryna (*Küstrin*), którey osada póydzie w niewolę woienną.

Dnia 5. Marca stanęli w Berlinie oba Hrabiowie Romanowie (WW. Xiążęta Rossyyscy Mikołay i Michał Pawłowicze, którzy opuścili d. 17. Lutego Petersburg udaiąc się do woyska), odwiedzili Familię Królewsko-Pruską i Królewsko-Saską, iedli u Xiężniczki Pruskiey Ferdynandowey wraz z N. Królem Saskim, Małżonką iego i Córką Królewną Augustą, i puścili się w dalszą podróż w nocy z dnia 6go na 7my Marca.

Według doniesień wielu pism publicznych Niemieckich, zachorował dosyć mocno w Bolonii Król Neapolitański.

Omyłka. *W przeszłym Nrze Gazety naszey na stronnicy* 188 *w przedziale 1wszym, wierszu 7mym od dołu licząc, zamiast* stawiwszy, *poprawić*: strawiwszy.